WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 153

ŚRODA 15 grudnia 1948 rioku

Wsch. sl. 7.39, zach. 15.24

W walce o lepsze jutro wsi razem z robotnikami

Marszałek Sejmu i wicepremier Korzycki na zjeździe SL w Katowicach

W Katowicach odbył się Wojewódzki Walny Zjazd Stronnictwa Ludowego z udziałem około 800 delegatów i gości. W obradach wzięli udział: prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, sekretarz generalny NKWSL wicepremier Antoni Korzycki i z-ca sekr. gen. poseł Juszkiewicz.

Obrady otworzył prezes Wojewódzkiego Zarządu SL w województwie śląsko - dąbrowskim wicewojewoda Arka-Bożek

Przemawiając w imieniu komitetów wojewódzkich PPR i PPS ob. Strzelecki przypomniał momenty wspólnych walk chłopów i robotników o wyzwolenie społeczne w Polsce przedwrześniowej, cierpienia bojowników ruchu robotniczego i chłopskiego w Berezie Kartuskiej i ofiarny udział robotników i chłopów w walce z faszyzmem hitlerowskim. Mówca podkreślił, że doświadczenia te łączą dziś siły robotników i chłopów w dążeniu do realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej.

POTĘGUJĄ SIĘ SIŁY CAŁEGO NARODU

Witany długotrwałymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami zabrał następnie głos przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Przypomniał on tragiczne momenty zrywów mas chłopskich przeciwko uciskowi obszarników, jak np. strajk fornali w roku 1919 oraz późniejsze strajki chłopskie i zdradę tych poczynań przez reakcyjnych działaczy PPS, jak np. Żuławskiego i Kwapińskiego. Po usunięciu tych, którzy za pieniądze kapitalistów świadomie osłabiali ruch robotniczy, przyszedł moment zjednoczenia partii robotniczych, dzięki czemu spotęgują się siły całego narodu.

Mówca oświadczył dalej, że realizacja planu 6-letniego, przewiduje poważne nakłady na rozwój hodowli, odbudowy wsi, zaopatrzenie w nawozy sztuczne, budowę szkół i rolniczych zakładów przetwórczych. Omawiając sprawy oświatowe Marszałek Kowalski oświadczył, że w przeciwieństwie do katastrofalnego stanu szkolnictwa wiejskiego w Polsce przedwrześniowej, w chwili obecnej czynnych jest już 300 gimnazjów wiejskich. Szeroko otwarte zostały również podwoje wyższych uczelni dla młodzieży chłopskiej.

Obecnym zadaniem Stronnictwa Ludowego mówił dalej Marsz. Kowalski będzie udzielanie wszechstronnej pomocy mało- i średniorolnym chłopom i poparcie ich w walce klasowej z bogaczami, wyzyskiwaczami i spekulantami wiejskimi. Przemówienie swe przerywane burzliwymi oklaskami, mówca zakończył apelem do delegatów: „W tej walce o lepsze jutro wsi, idźcie zgodnie z robotnikami, naszymi braćmi, wiernymi sojusznikami i przyjaciółmi, bez których nie można byłoby w ogóle przebudować Polski, bez których Polska długo by jeszcze tkwiła w zacofaniu i ciemnocie".

ROLA NAUCZYCIELSTWA W DZIELE WYCHOWANIA NOWEGO POKOLENIA

W części poświęconej sprawom organizacyjnym SL w woj. śląsko-dąbrowskim, przedłożono sprawozdania z działalności Stronnictwa, po czym odbyła się dyskusja, w której omawiano szereg najistotniejszych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych wsi. Wyniki dyskusji podsumował sekretarz generalny NKWSL wicepremier Antoni Korzycki, wysuwając m. in., jako jedno z głównych zadań Stronnictwa, uaktywnienie działalności kobiet. Poświęcając część swego przemówienia zagadnieniom kulturalno - oświatowym wsi, mówca przedstawił doniosłą rolę nauczycielstwa wiejskiego w dziele wychowania młodego pokolenia wsi w duchu postępu.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu wojewódzkiego SL w województwie śląsko - dąbrowskim z wicewojewodą Arką-Bożkiem jako przewodniczącym.

DO PREZYDENTA PAŃSTWA I ZAŁOGI ZABRZE-WSCHÓD

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, prezesa SL — ministra Baranowskiego oraz byłego wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego.

Zjazd postanowił przesłać delegatom i Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego życzenia pomyślnych obrad oraz zapewnienie pełnej współpracy w budowie socjalizmu.

Na wniosek delegatów wysłano również depeszę z pozdrowieniami dla bohaterskiej załogi kopalni „Zabrze - Wschód" — inicjatorki czynu kongresowego. Zebrani stwierdzają w depeszy, że apel górników znalazł pełne zrozumienie w masach chłopskich i przyczynił się do zwiększenia wysiłków nad podniesieniem poziomu produkcji rolnej.

Wojna w Ameryce południowej

Między dwiema republikami Ameryki środkowej, trwają od ubiegłej soboty działania nieprzyjacielskie.

Mianowicie Costa Rica znajduje się w stanie wojny z Nicaraguą, która dokonała inwazji na jej terytorium. We wszystkich miastach wprowadzono na została godzina policyjna. Dowództwo armii objął prezydent republiki, Jose Figueres.

Rząd Costa Rica zebrał się dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu w celu rozpatrzenia sytuacji. Według doniesień korespondentów, przyczyny zbrojnego wystąpienia Nicaraguy pozostają na razie niewyjaśnione.

Rząd Costa Rica powiadomił telegraficznie Radę Bezpieczeństwa o naruszeniu granicy przez wojska nicaraguańskie.

Sukcesy chińskiej armii ludowej

Linia kolejowa Tien-Tsin — Pukow przerwana

Jak donosi agencja Reutera z Nankinu, minister obrony generał Ho-Ying-Chin oświadczył na posiedzeniu Rady Politycznej Kuomintangu, że oddziały chińskiej armii ludowej przerwały linię kolejową Tien-Tsin — Pukow na południe od Czun-Sien w odległości 40 km na północ od Nankinu.

W niedzielę wieczorem chińskie wojska ludowe znajdowały się o 16 km od Pekinu. Walki toczą się w Czing-Ho na północ od Pekinu na linii kolejowej do Kalganu.

Społeczeństwo całego kraju wita Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych

Dalsze meldunki o wykonaniu zobowiązań

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o przygotowaniach do Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Miasto **BĘDZIN** przybrało w przede dniu wielkiego dnia klasy robotniczej odświętny wygląd. Budynki państwowe, instytucji społecznych i bramy zakładów przemysłowych przybrano flagami, girlandami i portretami przywódców socjalizmu. Przez cały okres poprzedzający dzień zjednoczenia klasy robotniczej odbywają się w poszczególnych zakładach pracy uroczyste zebrania z okazji wykonania zobowiązań przedkongresowych.

Mieszkańcy wsi woj śląsko-dąbrowskiego przygotowują się do godnego uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych Wszystkie wioski województwa. już na kilka dni przed Kongresem przybrały odświętny wygląd.

W kilkuset gromadach województwa śląsko-dąbrowskiego chłopi wykonują prace. którymi uczczą Kongres Zjednoczenia. Szereg gromad zobowiązania swe już wykonało i w dniu zjednoczenia zameldują o tym Kongresowi w Warszawie przez specjalne delegacje, które przywiozą do Warszawy również upominki chłopów śląskich dla Kongresu.

Do zbliżającego się dnia Kongresu Zjednoczeniowego. mieszkańcy **ŁODZI** i **WOJEWÓDZTWA** przygotowują się jako do dnia wielkiego święta klasy robotniczej i całego narodu - We wszystkich ośrodkach miejskich i na wsiach powstały komitety obchodu Podobne komitety powstały również we wszystkich zakładach przemysłowych, urzędach i biurach Na wspólnych zebraniach wyłoniono komitety powiatowe, a w Łodzi powołano do życia komitet wojewódzki. Łódź w świątecznym nastroju oczekuje na podniosły moment rozpoczęcia Kongresu Zjednoczenia.

Stolica Zagłębia Dąbrowskiego — **SOSNOWIEC**, już od szeregu dni czyni przygotowania do godnego uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W dniu 13 bm Sosnowiec żegnał uroczyście delegatów Zagłębia Dąbrowskiego.

Przed gmachem PPR w **CIESZYNIE** odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli partii politycznych organizacji oraz miejscowego społeczeństwa uroczyste pożegnanie delegatów obu partii politycznych, wyjeżdżających na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy.

Szczecin, Gdynia i Gdańsk żegnały uroczyście delegatów Pomorza, odjeżdżających na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy.

Polskie Radio zameldowało Prezydentowi Bierutowi i premierowi Cyrankiewiczowi, że w ramach czynu przedkongresowego do dnia 7 grudnia 1948 r. zainstalowało 120.912 głośników, osiągając 121 proc. planu rocznego, przeciągnęło 5.597 km linii radiofonicznych (152 proc. planu), zbudowało 162 radiowęzły (119 proc. planu) oraz zradiofonizowało 416 pań stwowych majątków ziemskich i 1.105 wsi (110 proc. planu).

Wkrótce zarejestrowany będzie milionowy abonent Polskiego Radia Do 10 grudnia br. liczba radioabonentów przekroczyła 950 tys., zbliżając się tym samym do stanu przedwojennego, kiedy to w Polsce było nieco więcej ponad milion radioabonentów

Robotnicy budowy gmachów Sejmu Ustawodawczego R. P. ukończyli wszystkie roboty, zadeklarowane rezolucją z dnia 18 listopada br., dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych. Roboty ukończono na jeden dzień przed ustalonym w rezolucji terminem.

CZYN młodzieży warszawskiej

Prezydium ZMP dzielnicy Ochota - Okęcie w Warszawie na zebraniu w dn. 8 bm. zadeklarowało zelektryfikować, w ramach czynu przedkongresowego, przy współudziale członków ZAMP Wydz. Elektrotechnicznego Politechniki Warszawskiej, własnym kosztem i staraniem dwie wsie samopomocowe w pow. warszawskim: JANKI I WYPENDY. Prace postępują naprzód i zostaną wykonane całkowicie na dzień 1 stycznia 1949 r.

Do walki z podżegaczami wojennymi wzywają byli więźniowie polityczni

W czasie czterodniowych obrad **Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP)**, które ostatnio odbyły się w Brukseli, rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniami prezydium i sekretariatu. Mimo różnic w światopoglądach poszczególnych delegatów dyskusja toczyła się w atmosferze przyjaźni i nacechowana była dążnością do znalezienia wspólnej platformy w walce o pokój i demokrację oraz o zagwarantowanie praw b. więźniów politycznych.

Przyjęta na zakończenie jednomyślnie rezolucja zawiera następujące **główne punkty:**

- **FIAPP wzywa do walki z podżegaczami wojennymi w obronie pokoju światowego.**
- FIAPP apeluje o **porozumienie między sojusznikami z ostatniej wojny**, zgodnie z zasadami współpracy międzynarodowej, ustalonymi w Karcie ONZ.
- FIAPP **protestuje przeciwko decyzji mocarstw anglosaskich w sprawie oddania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce b. właścicieli hitlerowskich.**
- FIAPP wzywa do **obrony praw b. więźniów politycznych** oraz do niesienia **pomocy ofiarom terroru w Grecji i Hiszpanii.**

Niezbyt ponętne zaproszenie

do udziału w rozmowach na temat „paktu północno-atlantyckiego"

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że jeszcze 4 państwa, a mianowicie **Dania, Norwegia, Islandia i Portugalia** zostaną zaproszone do udziału w rozmowach 7 państw na temat tzw. „paktu północno - atlantyckiego", które toczą się obecnie w **Waszyngtonie pod patronatem USA.** Dotychczas w rokowaniach tych, które rozpoczęły się w ubiegły piątek, biorą udział poza przedstawicielami departamentu stanu delegaci Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburgu i Kanady.

Na szerokim świecie

Prawda o »żelaznej kurtynie«

Propaganda kapitalistyczna ukuła zwrot o tzw. „żelaznej kurtynie", która ma oddzielać jakoby kraje Europy Wschodniej od reszty krajów świata kapitalistycznego.

„Żelazna kurtyna" — ten wytwór bujnej wyobraźni ma w istocie na celu zamaskowanie stanowiska samych imperialistów zajęte względem krajów niemiłych ich sercu (i kieszeni), które potrafiły wyemancypować się spod „czułej" opieki panów z Wall-Street.

Owszem, — w ich to właśnie zamierzeniach leżałoby stworzenie jakiejś „żelaznej kurtyny", która odcięłaby dopływ soków żywotnych na wschód, skazując go w ten sposób na powolną zagładę. Pobożne to życzenie nie ma jednak żadnych szans realizacji ponieważ kraje Europy Wschodniej (w ścisłej wzajemnej współpracy gospodarczej) dają sobie doskonale radę, likwidując z powodzeniem skutki wojny i okupacji, oraz podnosząc swą gospodarkę na poziom coraz wyższy.

Ten moment wzajemnej współpracy nie wyklucza bynajmniej możliwości utrzymywania stosunków handlowych z kapitalistycznym Zachodem. Ale Zachód musi zrozumieć jedno przynajmniej w tym względzie: Polska, jak również inne kraje demokracji ludowej, przestała raz na zawsze być obiektem bezceremonialnej eksploatacji kapitału zagranicznego, obiektem ciągnięcia przez niego łatwych zysków i korzyści. W takim sensie można uznać istnienie symbolicznej „żelaznej kurtyny", o którą rozbić się muszą wszelkie ponowne zapędy kapitalistów podporządkowania sobie krajów wyzwolonych z ich jarzma.

Na prawach jednak równości, pod warunkiem całkowitego poszanowania naszej suwerenności politycznej i gospodarczej, utrzymywanie ożywionych nawet stosunków z krajami o odmiennej strukturze politycznej i gospodarczej staje się zawsze możliwe.

Byleby kraje te mogły i chciały. Bo chcieć, nie znaczy jeszcze i móc. Dotyczy to zwłaszcza krajów „zmarshallizowanych" oraz tych, które monopoliści amerykańscy skłonni są uważać za własne kolonie gospodarcze. Takie kraje są, rzecz oczywista, pozbawione swobody ruchów, nie mogą zdobyć się na większą samodzielność, która by była sprzeczna z interesami ich zawistnych opiekunów.

Argentyna leży na drugiej półkuli. W odróżnieniu od innych państw południowo-amerykańskich, jest jednak w stanie zdobyć się na względną niezależność w stosunku do imperializmu północno-amerykańskiego, a nawet niejednokrotnie ostro mu się przeciwstawiać.

W stosunkach handlowych nie jest koniecznością poprzestawać przede wszystkim na łączności z USA. Argentyna zawarła ostatnio traktat handlowy z Polską, który uważać należy za wybitnie korzystny dla obu stron, a jednocześnie — nie uszczuplający praw żadnej z nich. Polska będzie wywoziła do Argentyny węgiel, papier, cement oraz inne artykuły swej produkcji, sprowadzała zaś skóry cielęce, wełnę, tłuszcz itd. Jeżeli dotychczas obowiązywały obrachunki w dolarach, to obecnie zasada clearingu, czyli obrachunków wzajemnych, opartych na dokonanych dostawach, przyczynić się musi do znacznego zwiększenia obrotów.

Powtarzamy raz jeszcze — nie ma żadnej „żelaznej kurtyny". Zawarty traktat z Argentyną stanowi najlepsze zaprzeczenie tej kłamliwej wersji. Polska chętnie będzie utrzymywała wymianę gospodarczą z każdym krajem pod warunkiem równorzędności interesów i respektowania jej ustroju.

J. W.

Wodowanie S/S »Jedność Robotnicza«

Drugi rudowęglowiec w szczęśliwej służbie dla kraju

W ub. niedzielę odbyło się na stoczni w Gdańsku, wodowanie drugiego, całkowicie zbudowanego w Polsce, rudowęglowca S/S „Jedność robotnicza".

W związku z Kongresem Zjednoczeniowym, rudowęglowiec przygotowano do wodowania o przeszło miesiąc wcześniej, niż to przewidywał początkowo plan robót.

Wodowanie odbyło się w doku pływającym, odbudowanym trzy miesiące przed terminem, przewidzianym przez plan. W uroczystości wodowania wzięli m.in. udział: z ramienia Ministerstwa Żeglugi wiceminister dr Petrusewicz, wicemin. dr Widy-Wirski, wojewoda gdański inż. Zralek oraz delegaci KC PPR: ob. Popiel i CKW PPS ob. Jastrzembski, dyrektor GAL-u ob. Plinius, pracownicy stoczni oraz tysiączne tłumy publiczności.

Matką chrzestną drugiego rudowęglowca została Maria Fornalska, matka Małgorzaty Fornalskiej, czołowej działaczki ruchu robotniczego w Polsce, zamordowanej na Pawiaku w r. 1942. Maria Fornalska jest także od wielu lat czynną działaczką polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Przed dokonaniem aktu chrztu, Maria Fornalska życzyła nowemu statkowi szczęśliwej służby dla dobra kraju. Przemówienie zakończyła okrzykiem: „Niech żyje jedność robotnicza", który został entuzjastycznie podjęty przez tysiące uczestników uroczystości.

Po tradycyjnym rozbiciu butelki z winem o kadłub statku, rudowęglowiec przy dźwiękach hymnu narodowego, spłynął na wodę.

Stałość naszej waluty

utwierdzi budżet państwowy na rok 1949

Wywiad z min. skarbu — Dąbrowskim

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów projektu budżetu państwowego na 1949 rok, red. PAP zwrócił się do min. skarbu Dąbrowskiego z prośbą o krótkie scharakteryzowanie zasad, na których budżet ten został zbudowany.

Na powyższy temat min. skarbu udzielił następującej odpowiedzi:

Projekt budżetu na 1949 rok różni się od budżetu na 1948 rok przede wszystkim tym, że obejmuje on całość wydatków państwowych, a więc nie tylko wydatki administracji państwowej, lecz również wydatki inwestycyjne i to zarówno administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych.

W związku z tak znacznym rozszerzeniem zadań budżetu, poważnym osiągnięciem jest pełne zrównoważenie strony rozchodowej i przychodowej. W ten sposób na cele budżetowe nie będziemy czerpać środków w drodze powiększenia emisji, co powinno dać w rezultacie dalsze poważne wzmocnienie wartości naszej waluty. W tym stanie rzeczy budżet na 1949 rok nie tylko, że nie zakłada jakiejkolwiek zmiany w naszym systemie walutowym, lecz przeciwnie, zdąża do dalszego umocnienia wartości pieniądza będącego dziś w obiegu.

Jeśli chodzi o dalsze zasadnicze zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok, należałoby podkreślić sprawę zniesienia systemu kartkowego, co jest niewątpliwie jednym z wielkich naszych osiągnięć, zwłaszcza jeśli przypomnimy, że w wielu krajach zachodnio-europejskich, znacznie zamożniejszych od naszego i znacznie mniej zniszczonych działaniami wojennymi, system kartkowy i poważne ograniczenia w konsumcji obowiązują w dalszym ciągu. Na tle zrównoważenia budżetu i zniesienia systemu kartkowego zmieni się także układ płac na 1949 rok. W założeniach budowy budżetu przyjęta została zasada, aby zarówno ceny, jak i płace mogły być stabilne na przestrzeni całego 1949 roku.

Wymieniłem tylko niektóre zmiany w projekcie budżetu na 1949 rok. Obszerniej budżet będzie omówiony w toku prac Sejmu nad budżetem.

Przed połączeniem organizacji chłopskich na Węgrzech

W niedzielę zorganizowano na terenie całych Węgier zebrania z udziałem ponad pół miliona pracujących chłopów, na których omówiono sprawę zjednoczenia dwóch największych organizacji chłopskich „UFOSZ" (nowi gospodarze rolni) i „FEKOSZ" (robotnicy rolni). Na zebraniach tych wyrażono przekonanie, że zjednoczona organizacja weźmie czynny udział w rozwoju rolnictwa, w tworzeniu nowych spółdzielni, podniesieniu jakości artykułów rolnych oraz w budowie nowych stacji maszynowych.

Sztafety z pozdrowieniami na Kongres

zbliżają się do Warszawy

13 bm. sztafety z ośmiu krańców Polski wyruszyły do dalszych etapów zbliżając się coraz bardziej do stolicy.

O godz. 9.30 13 bm. wystartowała z Łodzi do następnego etapu sztafeta kongresowa Wrocław — Warszawa, która w godzinach popołudniowych dotarła do Rawy Mazowieckiej.

Sztafeta olsztyńska opuściła dn. 13 bm. rano Mławę żegnana przez miejscową ludność. W Makowie oczekiwało na sztafetę ok. 2.000 ludzi.

Sztafeta biegnąca z Katowic wyruszyła do piątego etapu Piotrków—Nowe Miasto.

Sztafeta rzeszowska wystartowała w godzinach rannych z Radomia do Kozienic. Na przybywających oczekiwało w Kozienicach ponad 5 tys. ludności.

Sztafeta szczecińska opuściła Konin niezwykle serdecznie żegnana przez miejscową ludność. W Kutnie przybywających oczekiwało ponad 8 tys. ludności.

Sztafeta białostocka wyruszyła w poniedziałek do drugiego etapu Wysokie-Mazowieckie — Ostrów długości 51 km.

Sztafeta z Lublina wystartowała z Ryk do Garwolina.

Sztafeta gdańska wyruszyła wczoraj z Włocławka do Płocka. W Płocku sztafetę oczekiwała 15 tys. rzesza publiczności.

Uroczyste otwarcie wystawy

prac prof. Xawerego Dunikowskiego

13 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac prof. Xawerego Dunikowskiego, obejmującej, ofiarowany Państwu Polskiemu, dorobek 50 lat twórczości znakomitego artysty.

Wystawa urządzona została pod protektorem Prezydenta R. P.

Na uroczystość, w której wziął udział autor-jubilat, przybyli: Marszałek Sejmu W. Kowalski, premier Cyrankiewicz, wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Szwalbe, wicepremier Korzycki, członkowie rządu, szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP min. Mijal oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki.

Kronika polityczna

13 bm. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Państw. Centrum Wych. Morskiego w osobach: dyr. Michałowskiego, insp. S. Ludwiga oraz uczniów: K. Nowaka (Szkoła Rybaków Dalekomor.) i J. Karnasa (Szkoła Jungów).

Delegację towarzyszył wicemin. żeglugi dr Petrusewicz i dyr. J. Adamowicz.

Delegacja ofiarowała premierowi artystycznie wykonany model motorowca „Generał Walter", jako dar z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych w Polsce.

* *

Min. spraw zagr. Modzelewski przyjął w dniu 13 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie, Wiktora Lebiediewa.

Mord na działaczu komunistycznym

wywołał oburzenie wśród mieszkańców Paryża

W niedzielę o godz. 5 rano policjant Le Nohan zastrzelił na przedmieściu Paryża — St. Mande działacza komunistycznego — Andre Houillier, który rozklejał reprodukcję afisza w obronie pokoju pędzla malarza Fougeron. Houillier, b. radca miejski St. Mande oraz działacz związkowy, brał udział w dwóch wojnach światowych. Był on dekorowany wysokimi odznaczeniami francuskimi za walecz ność.

Policjant Le Nohan podszedł do Houilliera, oddając bez ostrzeżenia strzał z rewolweru, co potwierdziły towarzyszące zmarłemu osoby.

Zabójstwo Houilliera wywołało olbrzymie oburzenie wśród mieszkańców stolicy.

Marszałek Żymierski powrócił z Czechosłowacji

13 bm. powrócił z Czechosłowacji, po kilkudniowym pobycie, min. obrony narodowej, Marszałek Polski — Michał Żymierski, w towarzystwie szefa Gł. Zarządu Pol. Wych. W. P. gen. bryg. Mieczysława Wągrowskiego i wyższych oficerów MON.

Na dworcu Głównym Marszałka Żymierskiego powitali wicemin. obrony narodowej, gen. dyw. Spychalski i gen. bryg. Jaroszewicz, dowódca Wojsk Lądowych, gen. broni — Popławski, w otoczeniu generalicji i wyższych oficerów oraz dpl. protokółu dypl. — Gubrynowicz.

Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie — Pisek.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

W dzienniku ustaw Rumuńskiej Republiki Ludowej ukazało się rozporządzenie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej, zawartej między Polską a Rumunią w dniu 10 września br.

9 bm. w mieście Ube (prefektura Jamaguti) policja japońska zaatakowała demonstrację 1.200 Koreańczyków, którzy manifestowali swą solidarność z rządem koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej.

Nowy premier węgierski Istvan Dobi objął w poniedziałek urzędowanie. We wtorek premier Dobi wygłosi expose w parlamencie, w którym poruszy zagadnienia polityczne i gospodarcze.

12 bm. zakończyła się w Lapstone (Australia) czwarta sesja Komisji Gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu.

„Z A G O N"

W roku 1904 z inicjatywy postępowych nauczycieli szkół wiejskich oraz uświadomionych politycznie chłopów z Kongresówki, został powołany do życia konspiracyjny „Polski Związek Ludowy". W programie jego uchwalonym w czerwcu 1906 roku położono między innymi nacisk na konieczność produkcji spółdzielczej w rolnictwie. Organami związku były: „Głos Gromadzki", „Życie Gromadzkie", „Wieś Polska" wreszcie „Zagon". Fragment poniższy — jest wyjęty z obszernej monografii o prasie chłopskiej pt. „Od Kmiotka do Zarania", która ukaże się wkrótce nakładem Wydawnictwa Ludowego.

Dla zamanifestowania linii reprezentowanej przez poprzednie wydawnictwa Polskiego Związku Ludowego, drukuje „Zagon" dalsze rozdziały „Dwóch dusz". popularyzowanych przez „Wieś Polską". Łączność tę podkreśla również „Zagon" w ulotce, jaką zaadresował do ludu wiejskiego z prośbą o moralne i materialne poparcie. Nauczone doświadczeniem swoich poprzedników, wykazało nowe pismo bardzo dużo sprytu i przedsiębiorczości, aby utrzymać się dłużej na powierzchni życia. Wielką zasługą było redaktora Wojciechowskiego, że utrzymał placówkę przez pełne pół roku mimo, że pismo zdecydowanie podkreślało stanowisko klasowe i antyklerykalne. Już w trzecim numerze „Zagonu" z 15 grudnia 1906 roku Teofil Kurczak, chłop z Łowickiego, późniejszy „zaraniarz" w artykule „O jedność narodową" rozpatruje wyzysk na wsi w świetle konkretnych wypadków, uderzając bardzo silnie jak na owe czasy w bogaczy wiejskich.

POCÓŻ SIĘGAĆ DO DWORU

„Pocóż sięgać do dworu — pisze on — kiedy sami chłopi są w niezgodzie. Bogatsi biedniejszych na śmierć zażerają. W pewnej wsi jest 44 gospodarzy, w tym 34 mających po 12 mórg, a 10 od 24 — 60 mórg i 6 chałupników. Oczywiście, jak w każdej wsi tak i u nas był stróż nocny, płacony po 1 rublu 20 kop. z każdej kuchni czynnej, czyli z „fajery" jak u nas mówią, a, że nawet jak bogatsi, tak i biedniejsi w jednej kuchni palą, więc ten, co miał 12, jak i wyrobnik płacili tyleż, to jest po 8 zł. I tak było to bezprawie, aż do dni naszych. Lecz w zeszłym roku rząd rosyjski tym co mają więcej, niż po 20 mórg ziemi kazał pra-prawyborców wybierać w powiecie, a mającym mniej niż 20 morgów — w gminie. I gdy tamtych 200 z gminy wybrało 54 pra-prawyborców, to tych ostatnich 800 z gminy wybrało tylko 2. I gdy w dodatku tamci w powiecie wybierali razem ze szlachtą, to ci jakby niegodni musieli sami. A no dobrze — powiedzieli wówczas sobie — będziemy pamiętali. I czekali okazji. Gdy zatem zeszli się na noworoczną gromadę do sołtysa, napisali taką uchwałę:

„My gospodarze wsi N... zeszliśmy się w dniu 2 stycznia 1907 roku pod przewodnictwem sołtysa i postanawiamy:

Ponieważ stróża nocna z „fajery" to jest płacenie przez bogatych, jak i biednych i wyrobników jednakowo po 1 rbl. 20 kop. jest wyzyskiem tych ostatnich, nadal ma być od dnia dzisiejszego nie z „fajery" lecz z gruntu, to jest, kto ma więcej ziemi, będzie więcej płacił, a kto mniej, będzie mniej płacił. Wyrobnicy zaś po 50 kop. zamiast po 8 złotych".

WIĘKSZOŚĆ BĘDZIE RZĄDZIĆ

Uchwałę ową 12-morgowi podpisali. Lecz że bogatsi nie chcieli zgodzić nocnego stróża, uradzono stróżować z każdych 24 mórg jedną noc. A co robią bogatsi? Jeden krzyczy: ja sam zgodzę za 50 rubli stróża i będzie tylko mnie pilnował. Drugi: sami sobie stróżujcie, a my sobie będziemy. Trzeci: nie chodzić koło mojej chałupy, bo ja nie chcę wcale stróża itd. Bo do tepory ich dziesięciu rządziło całą wsią. A teraz biedniejsi podnieśli uszy w górę i mówią: odtąd nie mniejszość, ale większość rządzić będzie. A przecież wiadomo, że złodziej prędzej okradnie bogatego niż biednego, a i ogień więcej szkody zrobi bogatemu; lecz oni stróżować nie chcą. Niesprawiedliwością jest, ażeby ten, co ma więcej dochodu, płacił tyle co i wyrobnik, lub jeden chłop w chacie wychodził tak na stróżą noc, jak i ten, co ma trzech, lub czterech chłopów w domu. W innych oświeconych krajach nie ten płaci więcej podatku, co ma mniej dochodu, lecz przeciwnie; kto ma więcej. Jest to tak zwany podatek postępowy.

Dodać wypada, że już w kilku wsiach w Łowickiem podobne uchwały zapadły. Cóż pozostaje bogatszym? Nic innego, jak powiedzieć: Moi bracia, uchodziło nam do tej pory was okpiwać, ale dalej nie można. Jest wasz większość, trudno, trzeba się z wami dla świętego spokoju zgodzić. „Lecz oni do tego nie są zdolni. Poza koniec swojego nosa nie widzą. Dla nich złoto i własne brzuchy napchane, to ich Bóg.

Lecz pomimo tego ich i ksiądz zna, i dziedzic ze dworu z nimi pogada, a walka już trwa i nikt jej nie rozpoczynał, a życie, bieda, konieczność do tego zmusiły biedniejszych".

ŚWIĘTOPIETRZE

W nrze zaś 18, a więc na cztery tygodnie przed likwidacją „Zagon" zaatakował bezkompromisowo list pasterski władzy duchownej wzywający wiernych do składania ofiar na tzw. „świętopietrze". Artykuł pod powyższym tutułem wywołał prawdziwe ożywienie. Przedrukowywali go w całości, lub urywkach wszystkie prawie pisma postępowe w Królestwie, m. in. „Echa płockie" i „Prawda" nie szczędząc rzeczowych uwag i komentarzy.

„Okólnikiem pasterskim arcybiskup warszawski Popiel przypomina wiernym o składaniu świętopietrza, czyli ofiar pieniężnych dla ojca świętego z powodu 50 rocznicy jego kapłaństwa.

Uczono nas w katechizmie i z kazalnic, że papież, to namiestnik Chrystusa. Namiestnik Chrystusa, a więc ten, który najdoskonalej przypomina Zbawiciela swym życiem, czynami, gotowością choćby na śmierć za dobro i prawdę. A więc najwierniejszy naśladowca Obrońcy uciśnionych i łaknących sprawiedliwości, Karmiciela zgłodniałych rzesz, nie tylko chlebem powszednim, lecz i chlebem żywota, posilającym ducha i umysł człowieczy.

To naśladowca Chrystusa - Tułacza, dzielącego nędzę otaczających go tłumów, nie wiedzącego — jak mówi ewangelia — gdzie głowę skłonić.

Czyż taki namiestnik Chrystusowy, gdybyśmy nawet z naszej nędzy w owo świętopietrze dla niego wycisnęli, mógłby naszą ofiarę przyjąć?

Tak, z naszej nędzy! Bo na ulicach miast naszych padają ludzie z głodu; w chatach wieśniaczych przednówek wymiata resztki zapasów ze stodoły i komory; bracia w dalekich krajach za nasze dobro cierpiący wyciągają ręce o pomoc.

Lud spragniony światła nauki dąży do zakładania ochron, szkół, czytelni, spółek i stowarzyszeń, aby podnieść swą godność człowieczą, uszlachetnić ducha, wreszcie swój nędzny byt poprawić. Losy narodu naszego się ważą. Tyle łez, niedoli, tyle potrzeb.

CYFRY MÓWIĄ

Nie tylko namiestnik Chrystusowy, ale każdy prawdziwy wyznawca Chrystusa pośpieszyłby z pomocą, a nie odjął pokarmu od ust zgłodniałych i poskąpił posiłku i dla ducha i umysłu. Tym bardziej, że ojciec święty nie cierpi niedostatku i wsparcia nie potrzebuje, jak dowodzą wykazy dochodów i wydatków dworu papieskiego podane niżej (w pieniądzach austrackich).

Dochody	Koron
z majątków ziemskich	875.000
procent od papierów	6.000.000
sprzedaż orderów	2.500.000
świętopietrze	12.000.000
razem około	21.000.000

Rozchody	Koron
pensje kardynałów i dygnitarzy	2.500.000
pensje służby i gwardii	397.000
biblioteka i zbiory	1.750.000
utrzymanie Bazyliki	750.000
inne wydatki	750.000
razem około	6.000.000

A więc corocznie zostaje czystego dochodu 15.000.000 koron, czyli na pieniądze u nas używane około 6 mil. rubli".

**
*

W dniu 25 maja 1907 roku na teren redakcji „Zagonu" wkroczyła żandarmeria. Wprawdzie rewizja bardzo ścisła nie dała żadnego rezultatu, niemniej jednak nastąpiły masowe aresztowania, które objęły 37 osób. Część z nich została skazana na wydalenie z granic Królestwa. Polski Związek Ludowy został wkrótce zlikwidowany. Również „Zagon" po tej rewizji przestał wychodzić. Ukazał się zaledwie 22 nr pisma datowany na 8 czerwca. Numer ten był już numerem ostatnim.

HENRYK SYSKA

Wieś w czynie przedkongresowym

W 10 państwowych majątkach rolnych na terenie woj. krakowskiego w ramach „Czynu Przedkongresowego", urządzono i otwarto świetlice i zaopatrzono je w czasopisma i sprzęt rozrywkowy.

Ponadto w licznych majątkach PNZ robotnicy zakończyli przed wyznaczonymi w zobowiązaniach terminami szereg prac gospodarskich.

**
*

W powiecie pyrzyckim, woj. szczecińskie, rolnicy zaorali 270 ha odłogów, gromada Kleszczyna zlikwidowała 40 ha odłogów, obsiewając je wspólnymi siłami oraz przeznaczając 50 proc. plonów na cele kulturalno - oświatowe. Rolnicy gromady Warszewo, zaorali bezpłatnie swoimi końmi pola rolników nie posiadających żadnej siły pociągowej.

**
*

Gromada Wilkowo, zabrała się energicznie do remontu domu ludowego. Szereg gromad w pow. złotowskim i pow. bytowskim, zaprowadza własnymi siłami światło elektryczne w szkołach i gospodarstwach, reperuje drogi, buduje boiska szkolne i porządkuje groby poległych żołnierzy.

**
*

Rolnicy z powiatu Biała Podlaska, uregulowali w 100 proc. należności z tytułu podatku gruntowego i FOR.

**
*

Powiatowy Referat Odbudowy w Krasnymstawie, wykonał przed terminem państwowy plan inwestycyjny, obejmujący odbudowę 50 zagród wiejskich oraz odbudował i wyremontował 18 różnych obiektów budowlanych.

**
*

Z licznie nadchodzących meldunków o wykonaniu prac przez Ludowe Zespoły Sportowe przytaczamy kilka konkretnych przykładów:

W **Brodkach** (pow. Siedlce, woj. Lublin) splantowano teren pod boisko do siatkówki, założono bibliotekę w świetlicy, założono fundamenty pod „Dom Ludowy".

W pow. Jasło zbudowano (w **Siepietnicy**) skocznię uniwersalną oraz boiska do siatkówki i piłki nożnej.

W **Szebniach** zainstalowano światło elektryczne w sali gromadzkiej.

Nowa treść sojuszu
chłopsko-robotniczego

W niedzielnym numerze „Głosu Ludu", organie Polskiej Partii Robotniczej ukazał się artykuł wstępny pt. „Wzbogacimy nową treść sojuszu robotniczo - chłopskiego". Artykuł ten ze względu na wagę poruszanego zagadnienia podajemy naszym Czytelnikom w całości.

HASŁO sojuszu robotniczo-chłopskiego było od dziesięcioleci bojowym zawołaniem rewolucyjnego proletariatu. Rewolucyjni robotnicy wkładali w to hasło jasną treść klasową. Nie szło im nigdy o parlamentarne. klikowe porozumienie między zdradzieckimi przywódcami partii socjaldemokratycznych, a burżuazją chłopską, lecz o bojowy sojusz wyzyskiwanych przeciwko wyzyskiwaczom. o sojusz proletariuszy i półproletariuszy przeciwko dziedzicom i kapitalistom, przeciwko sprzymierzonym klasom posiadającym. Nie można bowiem wywłaszczyć obszarników, nie wywołując oporu wszystkich klas posiadających, zwłaszcza w dobie kapitału finansowego, kiedy interesy tych klas splatają się wzajemnie. Ruch robotniczy zdawał sobie zawsze sprawę, że nie wszystkie warstwy wsi są jednakowo zainteresowane w wywłaszczeniu obszarników, że nie wszyscy chłopi są jednakowo zdecydowani walczyć z wyzyskiem.

Taką właśnie treść wkładała w pojęcie sojuszu robotniczo - chłopskiego KPP, która w miarę wyzbywania się błędnych poglądów luksemburgizmu podchodziła po leninowsku do sprawy chłopskiej i w praktyce przewodziła wspólnym walkom klasy robotniczej i mas wyzyskiwanego chłopstwa przeciwko fabrykantom i obszarnikom.

Taką samą treść w hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego wkładała od pierwszej chwili swego istnienia Polska Partia Robotnicza, która wypisała na swych sztandarach hasło ziemi dla chłopów, która mobilizowała cały lud pracujący do czynnej walki z okupantem w imię nowej, ludowej Polski.

W okresie lubelskim tak pojęte hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego legło po raz pierwszy w dziejach Polski u podstaw naszej państwowości. PKWN stał się rządem robotniczo - chłopskim, tzn. sojuszem robotniczo - chłopskim, który objął władzę w państwie. W okresie tym pod kierownictwem klasy robotniczej realizowano rewolucyjnym trybem główne hasło ziemi obszarniczej dla chłopów. Dzięki hegemonii proletariatu w tym sojuszu udało się szybko i skutecznie zdusić opór elementów reakcyjnych i przezwyciężyć chwiejność i niezdecydowanie części mas chłopskich. Na tej samej podstawie została przeprowadzona reforma i na pozostałym obszarze kraju po wyzwoleniu.

Dla mas chłopskich stało się jasne. że utrzymanie tej zdobyczy jest możliwe jedynie na gruncie utrwalenia ustroju ludowo - demokratycznego i wypędzenia precz agentów reakcji z Mikołajczykiem na czele, którzy dążą do odrodzenia państwa obszarniczo - kapitalistycznego.

Z tego wyrosło nasze zwycięstwo nad reakcją, na tym oparliśmy dotychczasowe sukcesy ustroju ludowo - demokratycznego.

DZIŚ ostrze sojuszu robotniczo-chłopskiego skierowane zostało nie tylko przeciw obszarnikom i kartelom, ale także przeciwko kapitalistom wiejskim i miejskim, przeciwko tym, którzy obecnie wyzyskują masy chłopskie i tuczą się ich kosztem. Dziś staje się jasne dla mas pracującego chłopstwa, dla milionów biednych i średnich chłopów, że nie wystarczy obalić obszarników i kapitalistów, że dla zapewnienia dobrobytu i zniesienia wszelkiego wyzysku. trzeba pójść dalej, do ustroju socjalistycznego. Taka jest droga klasy robotniczej, do której pracujący chłop nabrał pełnego zaufania na podstawie doświadczenia czterech lat.

Zamieszczone we wczorajszym numerze naszego pisma wypowiedzi przywódców Stronnictwa Ludowego z okazji Kongresu Zjednoczeniowego dowodzą, że masy pracującego chłopstwa coraz lepiej pojmują słuszność drogi walki o socjalizm.

Ze swej strony klasa robotnicza wzbogaca obecną treść sojuszu robotniczo - chłopskiego nowym wkładem. Pomaga ona bezpośrednio masom mało- i średniorolnych chłopów w walce z wyzyskiem bogaczy wiejskich. Klasa robotnicza i nasze państwo wzmacnia jeszcze bardziej pomoc materialną i moralną dla spółdzielni wiejskich, ułatwia im prowadzić akcję oczyszczenia się z wrogich klasowo i spekulanckich elementów. Dopilnowuje ona aby pomoc państwowa docierała do rąk tych, dla których została przeznaczona, dla gospodarstw biednych i średnich. Otacza coraz szerzej robotniczą opieką ośrodki maszynowe.

Upowszechniając te nowe formy sojuszu robotniczo - chłopskiego klasa robotnicza przyśpiesza proces dojrzewania świadomości mas chłopskich i słuszności drogi socjalizmu.

Z działalności Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy

Remont i nowe domy za 1.740.000.000 zł

Poznańska Dyrekcja Odbudowy rozpoczęła swoją działalność w 1945 roku. Pierwszy etap pracy, to przede wszystkim odbudowa zniszczonych wojną obiektów i zabezpieczenie tych, o których odbudowie nie mogło być na razie mowy.

W ciągu trzech lat Dyrekcja wykorzystała 1.740.000.000 zł z kredytów skarbowych i bankowych o raz ze środków własnych rozmaitych instytucji. Największej pochłonęła odbudowa Poznania, prowadzona przez PDO w roku bieżącym, bo ponad 1.150.000.000 zł, przy czym szczególny nacisk położono na budownictwo mieszkaniowe, przeznaczając na nie 420 mil. zł, czyli 47 proc. kredytu.

Obecnie dział budownictwa mieszkaniowego przejął całkowicie Zakład Osiedli Robotniczych, a przy PDO utworzono Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych, którego celem jest przygotowanie dokumentacji technicznych, kosztorysów i rysunków.

Opracowało ono już wiele planów, które będą realizowane w przyszłym roku. Rozpoczęto również w Poznaniu budowę nowego 12 piętrowego gmachu dla agend Ministerstwa Odbudowy.

Na początku przyszłego roku rozpoczną się prace nad budową nowego Urzędu Wojewódzkiego. Budowla ta umożliwi skupienie wszystkich agend Urzędu, rozrzuconych dzisiaj w sześciu punktach miasta.

Dalszą inwestycją będzie budowa kompleksu budynków Szkoły Inżynierskiej. (p)

Walny Zjazd ZSCh

we Włoszczakowicach

Niedawno odbył się we Włoszczakowicach gminny Zjazd ZSCh. Ze braniu przewodniczył pow. sekretarz PPR **Bartnicki**. Referat o celach i zadaniach ZSCh wygłosił Skorny, wiceprezes Zarz. Pow.

W wyniku obrad dokonano wyboru nowego zarządu gminnego ZSCh spośród mało- i średniorolnych chłopów. W tym znajdują się **dwie kobiety** na sanowiskach **wiceprezesa i wicesekretarza.**

Następnie wybrano delegata na mający się odbyć w niedalekiej przyszłości walny zjazd krajowy. Delegatem została wybrana **również kobieta.**

W części artystycznej wystąpił zespół regionalny ZSCh.

Głównym organizatorem zjazdu był ob. Pytka, insp. młodzieżowy, przy Pow. Zarządzie ZSCh. (k)

—□—

Sulęcin zagospodaruje 1.450 hektarów odłogów

Powiatowa Rada Narodowa w Sulęcinie na Ziemi Lubuskiej zadeklarowała zagospodarowanie pozostałych 1.450 ha ugorów w roku 1949 jako czyn kongresowy.

Postanowiono założyć we wszystkich dobrze wyposażonych gminach Ośrodki Maszynowe. Radni przekli się również diet i przeznaczyli je na elektryfikację wsi. (sz)

Studenci Poznania wypowiadają się

na temat Kongresu Zjednoczeniowego

Na wyższych uczelniach w Poznaniu odbyły się uroczyste zgromadzenia młodzieży, na których przed stawiciele Związku Młodzieży Polskiej oraz przodownicy pracy fabryk wielkopol. wygłosili przemówienia.

W przyjętych rezolucjach zebrani witają z radością fakt zjednoczenia obu partii marksistowskich jako dalszą konsolidację obozu demokracji i postępu. (p)

Budowa szkoły w Kleszczewie

Gmina Kleszczewo, w powiecie średzkim, **nie posiada dotychczas szkoły siedmioklasowej.** Obecnie utworzony komitet przystąpił do budowy gmachu. Powiatowy Związek Samorządowy przeznaczył na ten cel **500 tys. zł.** (k)

—□—

Szkoła Rolnicza w Psarach

dla instruktorów gminnych

W ostatnich dniach rozpoczął się w lokalach **Średniej Szkoły Rolniczej w Psarach, pow. Ostrów,** 4-tygodniowy kurs dla instruktorów gminnych z terenu całej Polski.

Na kursie, w którym uczestniczy **60 słuchaczy,** są reprezentowane wo jewództwa: poznańskie, wrocławskie, pomorskie, szczecińskie i śląskie.

Będzie to stały ośrodek szkoleniowy instruktorów gminnych Przysposobienia Rolniczego z całej Polski.

Wykładowcami są **fachowcy, pracownicy** Wydziału Oświaty Rolniczej w Poznaniu oraz miejscowe siły nauczycielskie. (g)

—□—

Nowe władze SL

w gminie Srem

W walnym zebraniu gminy Srem wzięło udział **ponad 80 delegatów** i aktywistów. Starosta powiatowy, ob. **Jarocki**, wygłosił referat polityczno-gospodarczy. Sprawy organizacyjne omówił delegat Zarz. Woj. SL, ob. **Rudecki.**

Głównym tematem dyskusji była **walka z niesprawiedliwością społeczną i wyzyskiem na wsi.**

W skład nowego zarządu gminnego weszli: **Br. Pietrzak, Kl. Raczak, T. Skomra i M. Jankowiak.** (sz)

Czeski inżynier w Gnieźnie

Pierwszy kurs gazownictwa w Polsce, który został zorganizowany w Gnieźnie, odwiedził niedawno dyr. gazowni w Morawskiej Ostrawie inż. Horaček. Zapoznał się on z programem i założeniami kursu gazownictwa.

Poza tym czechosłowacki gość zwiedził Bazylikę oraz gmach Miejskich Żeńskich Szkół Zawodowych, gdzie zainteresował się szczególnie **urządzeniami Szkoły Gospodarczej.** (CH)

Harcerstwo na nowych drogach

(Ko) Ostatnio odbyła się w Chodzieży odprawa wszystkich rad drużynowych harcerstwa powiatu chodzieskiego pod przewodnictwem harcmistrza Goślińskiego w obecności komendy oraz nauczycielstwa.

Wygłoszono referaty na tematy **dostosowania się harcerstwa do nowej rzeczywistości.**

—□—

300 tysięcy złotych kosztowała uniwersytecka sala wykładowa

W Uniwersytecie Ludowym w Rudziskach pod Pasymiem • dobiegają końca prace remontowe nowej sali wykładowej w prawym skrzydle budynku tzw. „zimowej sali wykładowej".

Zawdzięczając kredytom przyznanym przez Min. Odbudowy w sumie 300.000 zł, młodzież uniwersytetu już w najbliższych dniach będzie miała możność zająć miejsca w schludnie urządzonej sali wykładowej.

—□—

Obuwie na kartki

Będący w toku, rozdział obuwia na karty odzieżowe w Poznaniu zostanie zakończony 20 bm. Przydział obejmuje **obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecinne.**

I tak: za 1 parę obuwia męskiego, damskiego, względnie chłopięcego, oblicza się **30 punktów,** począwszy od nr **34,** za 1 parę obuwia dziecinnego 15 punktów od nr 33 włącznie (Ch)

9 stert zboża wymłócą robotnicy

Robotnicy maj. Wopławka pow. kętrzyńskiego, należącego do PNZ, postanowili w ramach czynu przedkongresowego, wymłócić 9 stert zboża i gruntownie oczyścić obejścia i mieszkania do dnia 15 bm.

Starzyzna i odpadki wełniane

są cennym surowcem

Nie ma chyba domu, w którym nie walałyby się po kątach, w szafach, szufladach, czy też na strychu, różnego rodzaju szmaty, zużyte części garderoby

— Wyrzucić — szkoda! Przyda się jeszcze — mówi niejedna gospodyni. — Wybierze się z tego szmatki do kurzu, czy podłogi.

Tymczasem te, pozornie bezwartościowe szmatki, resztki włóczki, czy zdarte części garderoby, są **cennym i poszukiwanym** przez nasz przemysł **surowcem.**

Nic w naturze nie ginie — mówi przysłowie! Istotnie! Z lnianych szmat będzie wysokogatunkowy papier bezdrzewny, szmaty wełniane stanowią cenny surowiec dla naszego przemysłu tekstylnego, a znoszone swetry, czy resztki różnokolorowej wełny (włóczki) można przerobić we własnym zakresie na piękny wełniany materiał. Będzie z tego elegancki płaszczyk, wełniany blezer, czy modna marynarka męska. Trzeba tylko wymienione części garderoby wyprać, spruć, pociąć lub porwać nitki na 5 cm kawałki (bez względu na ich kolor), dodać 30% wełny surowej (ewentualnie ufarbowanej na pożądany kolor) i oddać to wszystko do zgremplowania.

Wchodzimy do jednej z elektrycznych gremplarnii, mieszczącej się w pięknej, willowej dzielnicy Poznania — Sołaczu, przy ul. Kaszubskiej 6. Jest właśnie „w robocie" tego rodzaju surowiec. Po prostu nie chce się wierzyć, że po dwukrotnym przepuszczeniu tej, różnokolorowej zbieraniny odpadków, przez maszynę może wyjść tak wartościowy surowiec.

Dalszy proces jest już dość prosty. Zgremplowaną, czyli rozszczepioną wełnę, należy sprząść, oddać do utkania na ręcznych warsztatach.

JAN GOLECKI

Chodzież otrzyma większy park

Dzięki przychylnemu stanowisku Miejskiej Rady Narodowej w Chodzieży, będzie poszerzony park spacerowy, okalający Sanatorium Płucnochorych Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej — 1.400 m kw. na 8.000 m kw. Obecnie odbywają się pertraktacje z Dyrekcją PKP. Pacjenci będą zatem mieli większą swobodę ruchów, co jest niezmiernie korzystne dla zdrowia. (ko)

—oOo—

82-letnia paserka

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Kaliszu zasiadła 82 letnia **A. Siemianowicz,**

A. Siemianowicz przyjmowała od znajomych i krewnych skradzione rzeczy na przechowanie. W chwili, gdy MO wpadła na trop szajki złodziejskiej, staruszka zbiegła z Kalisza do Sopotu, gdzie została aresztowana.

W wyniku rozprawy otrzymała 1 rok więzienia i 10.000 zł grzywny.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Pajace", „Szeherezada", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Słońce wschodzi" godz 15.30, 18.00 i 20.30 w niedzielę od godz. 13.00.

BAŁTYK „Pieśń tajgi" godz. 15.30 18.00 i 20.30 w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Ostatni Mohikanin" godz. 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Uczennica I A" godz. 14.30 i 16.30, „Zwariowane lotnisko" 18.30 i 20.30 w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Ojczyzna" godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Program aktualności" nr. 38 godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00 w niedzielę od godz. 10.00.

Odświętna szata Poznania

Zbliża się dzień Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych. Wszyscy Polacy uczczą ten dzień, wykonując nadprogramową pracę. Miasta i wsie polskie przybierają odświętny wygląd.

Poznań nie chce być ostatnim, przeciwnie chciałby być pierwszym pod tym względem.

Ludność Poznania wykonuje różne nadprogramowe prace, a w mieście powiewają już białoczerwone i czerwone flagi, widnieją portrety dostojników państwowych i działaczy robotniczych oraz transparenty z hasłami. Na placach stoją tablice z wykresami osiągnięć w pracy. W dniu Kongresu miasto będzie bogato iluminowane.

Poznań silnie manifestuje swój stosunek do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

Nad Wartą

(Ko) Duński Czerwony Krzyż przeprowadzał ostatnio w Chodzieży **ochronne szczepienie przeciwgruźlicze,** któremu podlegała cała młodzież w wieku od lat 2 — 18.

* * *

(Ko) Na ostatniej konferencji Zw. Zaw. „Służby Zdrowia" w Chodzieży uchwalono wysłać na ręce Prezydenta RP rezolucję w której **powzięto postanowienie zjednoczenia wszystkich sił dla podniesienia stanu zdrowotnego powiatu chodzieskiego.**

* * *

(Ko) Powiatowy Oddział Tow. Przyjaciół Żołnierza w Chodzieży, projektuje **urządzenie „Gwiazdki" dla żołnierzy** oraz zakupienie biblioteczki, która zostałaby wręczona żołnierzom w czasie akcji noworocznej.

* * *

(Ko) Powiatowy Komitet Radiofonizacji w Chodzieży postanowił **zradiofonizować w roku przyszłym cały powiat** chodzieski i podarować głośnik radiowy **najuboższej „chacie".**

* * *

(B) Referat karny Starostwa w Szamotułach rozpatrywał ostatnio w trybie administracyjnym sprawę **A. Kozłowskiego** z Pniew, który uprawiał nielegalne szczepienie świń. W wyniku rozprawy został on ukarany grzywną 50 tys. zł lub 3-miesięcznym aresztem zastępczym.

* * *

(B) Jan Dymaczewski z Ostroroga prowadził przez pewien czas zakład krawiecki, nie posiadając karty rejestracyjnej. Za karygodne to niedbalstwo został on ukarany w trybie administracyjnym grzywną **30** tys. zł lub **60-dniowym aresztem zastępczym.**

* * *

(B) Pocztowcy oborniccy dla uczczenia dnia Kongresu **naprawili bezinteresownie około 100 m drewnianego płotu** w godzinach pozasłużbowych. Poza tym postanowili w okresie od 8 — 24 bm. **pełnić bezpłatnie nadliczbowe godziny.**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne, Drukarnia NKW SL., Warszawa, Skolimowska 5.

B-66307

Radom przed Kongresem

Robotnicy meldują...

NA apel Kopalni „Zabrze—Wschód" odpowiedzieli wzmożoną pracą robotnicy i pracownicy w całym kraju. Nie brakuje w szeregach robotniczych, wznoszących cyframi produkcji, faktami ofiarności, nieznany dotąd w Polsce pomnik pracy dla Kongresu Zjednoczeniowego, również robotników Radomia.

Robotnicy Fabryki Państwowego Monopolu Tytoniowego, popularnie nazywanej „Tytoniówką", wykonali roczny plan produkcji do dnia 30 listopada br. Nadto zobowiązali się do wyprodukowania w grudniu 418 milionów sztuk papierosów na sumę 1 miliarda 253 milionów złotych, a na dzień Kongresu jeszcze dodatkowo 20 milionów sztuk papierosów. Wytwórnia PMT w Radomiu przystępuje do wyrobu nowego gatunku papierosów tzw. „Mocnych", których produkcja miała rozpocząć się w styczniu. We współzawodnictwie przodują: 'Lesin Wanda i St. Adamczyk z pakowalni papierosów oraz J. Szmajda — odbieraczka i Z. Jagiełło, maszynistka z działu wyrobu papierosów.

W Radomiu pracują 4 fabryki odlewnicze. Robotnicy tych fabryk zobowiązali się dodatkowo na dzień zjednoczenia, do wyprodukowania odlewów wartości 4,5 miliona zł.

W Radomiu istnieją również garbarnie oraz Państwowa Fabryka Przetworów Owocowo - Warzywniczych. Załoga tej fabryki do 1 grudnia br. wykonała roczny plan produkcji w 200 proc., a obecnie pracuje, aby jak najbardziej podnieść tę cyfrę. Zakłady Garbarskie wykonały również roczny plan produkcji na dzień 1. listopada, a obecnie cała produkcja nastawiona jest na uzyskanie jak najlepszych wyników w poszczególnych garbarniach w związku z Kongresem.

Na terenie Radomia działa również TOR, którego pracownicy przyśpieszyli w związku z Kongresem wykonanie planu rocznego, wypełniając go 30 listopada oraz postanowili do końca roku przekroczyć go o 10 proc., a dla uświetnienia swoją pracą dnia zjednoczenia jeszcze o dalsze — 3 proc.

Podkreślić również należy postawę miejscowej młodzieży. We wszystkich szkołach odbyły się zebrania, na których omówiono doniosłe znaczenie zjednoczenia klasy robotniczej. Młodzież i nauczycielstwo zobowiązali się do wytężonej pracy nie tylko w nauce, lecz również w pracy fizycznej ofiarowanej na rzecz świata pracy (porządkowanie ulic, sadzenie drzew itd.). Szkolne koła ZMP postanowiły podjąć pracę nad pogłębianiem uświadomienia młodzieży radomskiej w duchu marksizmu — leninizmu oraz szerzenia tego światopoglądu wśród niezrzeszonej młodzieży. W ten oto sposób cały Radom: — świat pracy i jego młodzież — przygotowuje się do wielkiego dnia Kongresu Zjednoczeniowego. L. R.

ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

W lokalu warsz. Wojewódzkiego Zarządu SL, odbyła się konferencja aktywu powiatowego. Referat pt.: „Zagadnienia polityki międzynarodowej", wygłosił kier. wydz. sam. NKW SL — Szkop. O poziomie prac za które odpowiedzialni są czołowi działacze powiatowi SL i znaczeniu prasy — mówił kier. wydz. społ. — St. Kilian. Sprawy organizacyjne referował sekr. zarz. woj — Dębski.

W konferencji wzięli udział: wojewoda warsz. L. Dura, prezes W. Makowski, wiceprezes J. Wąsik.

***

W sali NKW SL ob. T. Orlewicz, wygłosił odczyt na temat: „Walka wyzwoleńcza ludów kolorowych". Odczyt wywołał duże zainteresowanie.

***

16 b.m. o godz. 8.15 w tejże sali wygłosi odczyt kier. wydz. społ. NKW St. Kilian pt.: „Zjednoczenie Partii Klasy Robotniczej".

RZESZÓW

11 i 12 bm. odbyła się w Rzeszowie, Wojewódzka Konferencja SL i PSL z udziałem członków Powiatowych Komisji Współdziałania.

Konferencja poświęcona była sprawie zacieśnienia współpracy oraz współdziałania na wszystkich odcinkach życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalno - oświatowego wsi.

PRZEMYŚL

Ku uczczeniu połączenia partii robotniczych w Przemyślu, odbył się wielki wiec SL i SD. Przybyli przedstawiciele władz, partii i instytucji samorządowych i społecznych.

Wieś Rzemień czci Kongres Zjednoczeniowy

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, odbyła się w Rzemieniu, (pow. mielecki), akademia, która zgromadziła liczne rzesze miejscowej ludności i robotników, w nowootwartej świetlicy Zakładów Produkcyjnych Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska". Na część oficjalną złożyły się przemówienia przedstawicieli partii robotniczych, Stronnictwa Ludowego, Rady Zakładowej oraz Związków Zawodowych. Przewodniczył poseł Jan Burdzy.

W części nieoficjalnej nastąpiły produkcje dzieci z miejscowej szkoły powszechnej, młodzieży miejscowego liceum rolniczego oraz chóru z Przesławia, pod dyr. ob. Janiny Seyrlhuber, kierowniczki tamtejszej szkoły.

Akademia trwała 3 godziny, wytwarzając podniosły i radosny nastrój. Na zakończenie zebrani na wniosek ob. inż. Matuszaka, uchwalili wysłać do Prezydenta Rzplitej Ob. Bolesława Bieruta, depeszę następującej treści:

„Robotnicy i pracownicy Zakładów Przemysłowych Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska", zebrani na uroczystej akademii w dniu 11 grudnia 1948 r. w Rzemieniu, pow. Mielec, z racji zjednoczenia partii robotniczych, ślą Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i hołdu. Równocześnie zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że my, pracownicy SBW, podobnie jak w roku 1948, dołożymy wszelkiego wysiłku, ażeby pracą naszą nad odbudową wsi zacieśnić zbratanie się robotnika z chłopem". J. M.

Dodatek »Chłop i prawo« ukaże się jutro

Przodownik postępu wychowa nowe społeczeństwo

WCZORAJ zakończona została w Warszawie wielka trzydniowa konferencja aktywu — nauczycieli i pracowników oświatowo-kulturalnych SL. Zgromadziła ona powyżej dwustu prelegentów, wytypowanych przez wojewódzkie zarządy SL. Prelegenci ci mają stać się pionierami w wielkiej akcji szkolenia politycznego nauczycieli i pracowników oświatowych w powiatach i województwach.

Jak wielkie znaczenie do akcji tej przywiązują władze naczelne SL, świadczy fakt, że w konferencji wzięli udział: Marsz. Sejmu Władysław Kowalski, prezes SL min. Wincenty Baranowski, sekr. gen. wicepremier Antoni Korzycki, zast. sekr. gen. Al. Juszkiewicz oraz ministrowie: B. Podedworny, St. Dybowski, W. Szymanowski, wiceminister W. Garncarczyk i prezes Zw. Sam. Chłop. — S. Ignar.

Marszałek Kowalski i wicepremier Korzycki w przemówieniach swoich podkreślili m. in. wielkie posłannictwo nauczyciela oświatowca, w wychowaniu przyszłego bezklasowego społeczeństwa.

Programowe referaty na temat: „Stosunek SL do zagadnień polityki oświatowej" wygłosili ministrowie: Garncarczyk i Dybowski.

Po referatach rozwinęła się szeroka dyskusja, która uwypukliła pozytywny stosunek nauczycielstwa i pracowników oświatowych SL, do poczynań władz NKW i Ministerstwa Oświaty.

***

W drugim dniu obrad przemawiał nestor ruchu ludowego prezes SL min. Baranowski. Powiedział on m. in. że tak jak trudną i ciężką jest praca nauczyciela, tak jest ona i zaszczytna, tym bardziej nauczyciela wiejskiego, który winien być duchowym przewodnikiem społeczeństwa.

Obszerny referat naświetlający „Drogi rozwoju wsi" wygłosił dr Stefan Ignar — prezes ZSCh.

MÓWIŁ on jak to szlachta na przestrzeni wieku całego współdziałała z zaborcami, aby utrzymać niewolę i nędzę chłopską. Wspominając okres międzywojenny, wspomniał jak wieś prześladowana przez elitę szlachecko-faszystowską sanacji, wykazywała bojowego ducha i nigdy nie rezygnowała z walki. Chłop biedny i dziś nie byłby zdolny do oderwania się od systemu kapitalistycznego, bez pomocy klasy robotniczej. Dlatego też na drodze wiodącej do dobrobytu, prawdziwego socjalizmu konieczny jest sojusz chłopsko-robotniczy.

***

W trzecim dniu obrad praca miała charakter seminaryjny, uczestnicy w grupach — według zainteresowań, przedyskutowali zagadnienia: nauki marksizmu - leninizmu, drogi rozwoju wsi, sojusz chłopsko-robotniczy, zagadnienie ruchu ludowego i robotniczego, Związek Radziecki gwarantem pokoju, i inne.

Zreasumował obrady kier. wydz. oświatowego NKW SL — Gajownik. Celem konferencji było uaktywnienie rzesz nauczycieli, którzy do SL należą, jak również i tych, którzy dotychczas jeszcze w odbudowie Nowej Polski nie biorą udziału.

Nauczyciel Polski dzisiejszej, obowiązany jest zapoznawać masy chłopskie z nowymi problemami, których wieś nie zna, a które przez fałszywą propagandę zostają wypaczane. Nauczyciel musi stać się przywódcą mas chłopskich na wsi. Nauczyciel odpowiedzialny jest za stosunek chłopa do poczynań rządu i za pozycję społeczną, jaką ten zajmie w przyszłej Polsce.

NASI CZYTELNICY piszą

WIEŚ WOŁA O SPÓŁDZIELNIE KRAWIECKIE

Przyszła zima. Wieś w pośpiechu zaopatruje się w ciepłą odzież. Gospodarze ładują na furmanki zboże, ziemniaki lub trzodę chlewną, by sprzedać w mieście, a za to okryć siebie i rodzinę.

Bogacz wiejski, kombinator i kapitalista — nie martwią się, bo zawsze mają zapasowe pieniądze. Mogą sobie pozwolić na kupno nowomodnych futer i pierwszorzędnych wełnianych garniturów.

Toteż w święta i w niedzielę „paradują do kościoła" luksusowo odziani, a żony ich przybrane w żółte i srebrne lisy, drogie suknie, najmodniejsze obuwie i cieniutkie, niewidoczne jak mgła pończoszki „perlony" i „nylony".

Chłopi biedni zaopatrują się w tanie materiały w spółdzielniach, lecz wraz z kupnem materiału wyrasta nowy kłopot, gdyż krawcy za uszycie ubrania żądają 5 tys. — 6 tys. zł, palta 8 tys. zł i jeśli w domu znajduje się rodzina składająca się z kilku osób, to jakie takie odzienie jej staje się niemożliwością.

Czy nie można byłoby założyć we wsiach spółdzielni krawieckich?

We wsiach dużo jest samouków, którzy szyją trochę, znaleźliby oni w spółdzielniach zatrudnienie, a młodzież wiejska miałaby możliwość nauczenia się dobrego fachu.

ST. MIKULSKI
wieś Unin

Prace Polskiego Tow. Geograficznego

Polskie Towarzystwo Geograficzne zrzeszające kilka tysięcy geografów i miłośników geografii nie chce być w tyle za warsztatami pracy całej Polski. Z tego też powodu przyśpieszyło swoje prace i badania naukowe na obszarze całej Polski — w związku z tym rośnie nie tylko liczba prac naukowych, ale również i liczba członków.

3 stycznia 1949 r. nastąpi otwarcie pierwszej w Polsce Stacji Naukowej PTG na Hali Gąsienicowej w Tatrach.

Stacji Naukowych tego typu powstanie na obszarze Polski kilkanaście, a każda z nich przyczyni się do geograficznego poznania obszaru Polski.

Stacja Naukowa na Hali Gąsienicowej będzie prowadziła badania nad morfologią, nad jeziorami tatrzańskimi, nad śniegiem i lawinami w Tatrach, nad klimatem wnętrza Tatr.

RADIO

ŚRODA, 15 GRUDNIA

Sygnał czasu: 5.10, 12.00. Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.04, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00.

5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.30 Muz. polska i radziecka. 7.25 Pieśni. 8.55 Dla klas starszych: Gazetka Radiowa. 9.15 Pieśni. 9.30 Muz. 9.58 Sygnał radiowy. **10.15 Odczytanie Aktu Zjednoczenia Partii Robotniczych.** 11.40 Dla klas młodszych: „Dalecy i bliscy — razem wszyscy" — słuch. 13.00 Muz. słowiańska. 14.00 „Poezja walki i pracy". 14.15 Utwory kompoz. słowiańskich. 15.00 Konkurs mickiewiczowski. 15.20 Pieśni masowe. 15.30 „Opowieść o pracy" — dla dzieci. 15.50 Pieśni. 17.00 Popularna muzyka polska. 17.30 Montaż literacki. 18.30 Śpiew. 18.50 „Dzieje jednego strajku" — Wasilewskiej. 19.10 Aud. wojskowa. 19.30 Muzyka Chopina. 22.00 Polska muz. symf. 23.20 Pieśni robotnicze i masowe.

Wysokie napięcie połączy Szczecin z Białogardem

W Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Szczecińskiego uruchomiona będzie do końca rb. linia wysokiego napięcia Szczecin — Stargard — Białogard.

Uruchomienie nowej linii będzie posiadało wielkie znaczenie dla aktywizacji rejonu szczecińskiego, z chwilą bowiem jej uruchomienia nadwyżki produkcyjne Elektrowni Białogardzkiej będą mogły być przesyłane do Szczecina. Z drugiej strony odcinek linii Szczecin — Stargard stanowi jeden z odcinków magistrali, która połączy elektrownie rejonu szczecińskiego z wielkimi elektrowniami w Poznaniu i Gorzowie. Współpraca z tymi elektrowniami zapewni terenom nadmorskim pełne zaopatrzenie w energię.

Radiofonizacja i elektryfikacja wsi w czynie przedkongresowym

Na odcinku kulturalno - oświatowym wysuwa się na pierwszy plan akcja radiofonizacji kraju, w której poważny udział mają hufce młodzieżowe „SP". W pracach tych przoduje woj. poznańskie, gdzie junacy „SP" w „czynie przedkongresowym", prowadzą radiofonizację wsi: **Piaski, Strzelce - Wielkie, Daleszyn** (pow. Gostynin). **Słomów** (pow. Września), **Kiszków i Witków** (pow. Gniezno). **Puszczykowo i Żabikowo** (pow. Poznań). Wymienione miejscowości otrzymają w m-cu grudniu całkowite instalacje radiowe. — Dzięki tym pracom junacy „SP" zdobyli sobie popularność i wdzięczność miejscowej ludności, dla której radio otwiera nowe horyzonty kulturalne.

Równolegle do tych prac, prowadzona jest akcja elektryfikacji wsi, która również w najbliższym czasie osiągnie zamierzone rezultaty. Najlepsze osiągnięcia w tej akcji zanotowano w woj. rzeszowskim, gdzie junacy zelektryfikowali kilka wsi pow. mieleckiego. Prowadzone obecnie prace budowlane na terenie w. w. województwa, przyczynią się do uruchomienia w niedługim czasie **szeregu szkół i Domów Ludowych.**

Na szlakach kinofikacji wsi (1)

Trudno jest pójść do kina — gdy się nie ma pieniędzy

(Od specjalnego wysłannika)

Spotkaliśmy się jak rozbitkowie wojenni, rzuceni wśród kniej. Oni brudni, nieogoleni, oczy kleiły się od niewyspania. Pomocnik — uczeń kasłał. Każdy z nich dźwigał ogromną skrzynię i jakieś zawiniątko. Obraz jakiejś ucieczki przed nieprzyjacielem, czy coś w tym rodzaju.

Ja także brudny i nieogolony, słaniałem się z przemęczenia.

Oni — „kapłani kultury", ja — bez niczego — zwyczajny włóczęga dziennikarski.

Oni nocowali gdzieś w stodole, ja u jakiegoś kułaka, dokąd skierował mnie sołtys, twierdząc, „że tam będzie najlepiej". Tymczasem spałem na słomie bez poduszki, a rano „oszczędna" gospodyni nie dała mi ręcznika do mycia. Swojego nie miałem, jako że skradziono mi teczkę w tych wędrówkach i teraz wożę z sobą tylko ołówek i notes.

W FILMOWEJ EKIPIE

Postanowiłem tedy odmienić swój los i przyłączyć się do nich. Kierownik zgodził się przyjąć mnie pod warunkiem, że: bez szemrania będę dźwigać walizy i skrzynie, zamiatać salę, kontrolować bilety, pilnować porządku i w ogóle robić wszystko co mi każą.

Zgodziłem się bez namysłu. Władowano mi więc na ramiona skrzynię z taśmami, a pod pachę zawiniątko z kocami (2 koce na 7 osób). Po wsiach zawieszałem ekran, pomagałem mechanikowi konserwować filmy, kontrolowałem bilety, rozklejałem afisze, ustawiałem ławy w salach, kłóciłem się z publicznością, za co kierownik strofował mnie co chwila: **„nasz klient — nasz pan!".**

Za moje usługi mogłem bezpłatnie oglądać codziennie ten sam film. Nawet dwa razy dziennie.

Początkowo chodziliśmy od wsi do wsi piechotą. Dopiero starosta płocki, **Suchnicki, użyczył nam samochodu do objazdu powiatów: płockiego i płońskiego.**

Tą drogą dołączył do naszej ekipy jeszcze szofer Wydziału Powiatowego, na tych samych prawach, co i wszyscy członkowie zespołu.

R E K L A M A

Jedną z ważniejszych moich funkcji w ekipie był „referat reklamowy". Zostałem oficjalnie zamianowany jego „kierownikiem".

Wypisywałem więc na plakatach: „Najlepsze w Polsce Kino Objazdowe nr 74, pod kierownictwem Grubego. Tylko dziś!!! Sala pełna śmiechu!!! W lokalu miejscowej szkoły: dla młodzieży o godz. 16.00, dla dorosłych o 19.00. Fenomenalnie niskie ceny: dorośli 40 zł, dzieci 20 zł. W Warszawie kosztuje trzy razy tyle! Sprzedajemy gazety!"

Afisze podpisywał kierownik: Ciepliński, „Gruby", albo „Brylancik" i to było najważniejsze, bo „Grubego" zna już bodaj całe województwo warszawskie.

Plakaty „krzyczały" napisami z płotów i murów, a my walczyliśmy wieczorami z napływającymi tłumami do zbyt małych — często — izb.

CO ROBIĆ Z DZIEĆMI ?

Z dorosłymi „pół biedy". Nikt nie przychodził bez pieniędzy, ale dzieci! **Tych przychodziło bardzo dużo bez grosza.** Dziecko, które ma pieniądze niesie je do kasy, bierze bilet, a jeśli ma więcej — prosi o gazetę i dumnie wchodzi na salę z biletem w garści

Te zaś bez pieniędzy — kręcą się niepewnie wokół samochodu, cisną się do drzwi, aby tylko zobaczyć chociaż ekran i aparaturę a w końcu proszą by je wpuścić:

— Z nami, czy bez nas kino gra tak, a my naprawdę nie mamy pieniędzy.

Wyobrażam sobie jak długo dzieci te męczyły na próżno rodziców od samego rana o te 20 zł na kino.

Surowy zakaz dyrekcji F. P. nie pozwala jednak wpuszczać bezpłatnie na salę nikogo!

Przykro jest patrzeć, jak biedne dzieci stoją przed budynkiem do końca seansu, jak starają się zobaczyć coś przez okna, a następnie z żalem odchodzą do domów.

Doszedłem do wniosku, że kierownik kina nie powinien się zbyt ściśle trzymać przepisów i wpuszczać biedne dzieci na salę bezpłatnie. Kierownik, zaś przekonał mnie, że przekroczenie przepisów w tym względzie grozi mu pozbawieniem stanowiska i nie wpuszczał.

Tak było w Wyszogrodzie i w Goworowie, Czerwińsku i innych miejscowościach.

Tego rodzaju postępowanie stwarza automatyczną granicę między dziećmi zamożnych i biednych rodziców. Tych drugich zaś jest jeszcze sporo.

MOŁOTOW JESZCZE RAZ WIWATOWANY

Trudno opisać, jak ciężka i ofiarna jest praca ekip filmowych, zwłaszcza zimą. Sytuację pogarsza jeszcze nie właściwy dobór filmów i brak samochodów.

Jeśli mamy te kilkadziesiąt aparatur do kin objazdowych, wyposażmy je w samochody i odpowiednie filmy. Widz, który pierwszy raz ogląda film, lub widział go zaledwie kilka razy, nie rozumie obrazów skomplikowanych. Kina zaś objazdowe dysponują przeważnie filmami zagranicznymi.

Kierownik kina musi wprost „ryczeć", aby przekrzyczeć głośnik i wyjaśnić treść obrazu. Na marnych filmach publiczność się nudzi i ludzie opuszczają salę podczas wyświetlania obrazu. A później wszyscy wymyślają kierownikowi i całej ekipie, że ich naciągają na kilkadziesiąt złotych. W Czerwińsku domagano się „Ostatniego etapu" i „Zakazanych piosenek". Zaś w czasie wyświetlania krótkometrażówki „W obronie pokoju", podczas zdjęć z pożegnaniem Mołotowa, entuzjazm widzianych na lotnisku tłumów udzielił się widzom, którzy krzyczeli razem z głośnikiem — „niech żyje" — i machali czapkami. Widać z tego, że dobór filmów jest jednym z ważniejszych czynników nie tylko powodzenia, lecz również celowości wyjazdów z filmami na wieś.

Tymczasem zdarza się często, że kina wymieniają filmy, ale zamieniają także trasy i w ten sposób niektóre obrazy są wyświetlane w tej samej miejscowości po kilka razy ku niezadowoleniu mieszkańców.

K. BARANOWSKI

SPORT

Piłkarze jeszcze grają

W Krakowie odbył się ciekawy mecz pomiędzy kombinowaną drużyną Cracovii i Garbarni z jednej strony, a Wisły i Tarnowii z drugiej. Pierwsza z tych drużyn „biała" (od białych kostiumów) oparta była przeważnie na graczach mistrza Polski — Cracovii (8 graczy Cracovii i 3 Garbarni), druga zaś — „niebiescy" na graczach Wisły (7 z Wisły i 4 z Tarnowii). Po żywej grze zwyciężyli „biali w stos. 1:0 (0:0). U „niebieskich" zawiódł atak, w którym właściwie pracował tylko Gracz. W 1-ej połowie drużyna wiślacko - tarnowska miała miażdżącą przewagę, nie umiała jej jednak wyzyskać. Po przerwie gra się nieco wyrównała i w 35 min. Poświat strzelił zwycięską bramkę.

Całkowity dochód z tego meczu, przeznaczony został na budowę Wspólnego Domu.

***

W Chorzowie w meczu towarzyskim AKS zremisował z drugoligowym Naprzodem z Lipin 1:1 (0:0). AKS wystąpił z kilkoma rezerwowymi.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 99604 w Warszawie.

Wygraan 300.000 zł padła na Nr 85811 w Toruniu

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 26686 w Łodzi, Nr 48976 w Częstochowie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9361 28833 31089 46996 53511 55372 69764 91866 93934.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 20847 33097 39230 43507 63511 77149 81737 95668 97093.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 9826 15607 18323 19334 20211 20633 23825 26643 26854 30659 32952 37382 40175 43776 47251 52978 54122 54207 61600 61854 73573 74052 75372 84632 86481 93688.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1600 1641 2675 3582 3753 4129 4852 5123 5289 5643 5991 6544 7081 7956 9159 11049 11288 11715 12751 13495 13693 14027 17156 17364 17548 17690 17881 18424 18460 18524 18671 20238 223452 2542 24253 26578 26862 28154 28294 28566 28591 28685 28813 29262 31492 33045 33115 34355 34725 35995 36390 36858 37446 37651 37819 38182 38242 39994 41504 41552 43592 44621 45160 45266 45451 45566 46553 47017 47872 47926 47987 50397 51347 711 53306 383 720 54567 724 55998 57014 444 946 58252 262 59315 60586 789 858 62007 64592 66437 68759 990 69479 69845 70057 71719 72009 563 76007 194 242 619 78872 79434 82237 849 84538 86089 367 88498 569 90376 92174 675 774 93256 955 94758 95169 96574 97222 456 800 98114 99716.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 40 355 561 1444 3095 099 107 5782 6073 7296 8445 519 622 793 804 9106 653 814 10090 913 11409 438 472 831 12522 693 13031 479 796 14302 791 921 15001 491 16467 576 877 17375 661 18843 19048 20459 632 944 21555 879 22219 25301 26496 947 27669 28355 515 657 823 29516 774 30408 31018 224 32172 754 34042 049 098 916 35194 399 689 696 713 722 785 36022 471 626 760 37529 732 38168 353 556 39806 40393 41565 641 817 42294 43663 971 44541 45123 241 620 46570 791 835 877 47579 850 49519 528 50605 889 51487 891 52030 389 614 675 53461 54218 595 55501 886 978 56764 58230 59290 403 965 60685 61667 796 953 62361 405 923 63000 518 754 64733 65859 888 66176 227 500 971 67160 68497 69130 259 285 70123 183 388 942 73022 275 870 943 74347 892 75549 76474 615 77672 78070 79478 80758 957 81226 82795 83206 409 898 904 953 84519 746 85232 518 86165 86786 830 912 87178 88086 440 884 89739 881 91193 744 92352 537 830 93139 221 94824 891 95697 96885 97455 99037 191.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

62047 59 60 242 86 411 677 91 702 861 907 25 42 63006 40 61 75 167 81 94 243 426 41 75 84 90 520 2 50 87 706 34 93 812 64005 25 60 111 211 38 341 367 84 433 73 522 653 70 1 703 38 815 60 932 57 65026 58 80 8 203 26 365 433 6 71 9 97 557 83 4 637 91 5 729 91 805 40 50 955 7 8 65 81 66010 30 105 65 238 305 400 7 56 621 71 88 762 83 67017 121 220 415 448 503 618 35 7 727 54 835 88 953 76 68103 39 272 369 439 52 587 622 3 72 821 69068 9 81 164 9 72 98 239 81 96 337 84 403 59 570 621 4 31 48 80 812 70044 56 86 109 10 224 8 45 376 418 660 732 5 915 6 63 94 71062 11 68 79 94 6 9 205 31 83 370 429 514 55 78 86 616 67 87 735 800 25 6 967 72002 60 5 87 92 278 412 42 623 98 941 87 73019 187 9 94 209 97 328 30 44 65 82 441 66 712 38 808 48 96 982 74128 58 213 365 73 407 590 678 722 62 92 825 41 62 922 55 75061 97 150 98 364 78 474 83 521 35 78 603 651 703 48 59 831 936 94 76043 61 131 2 75 98 275 456 502 71 626 782 6 810

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Praca zespołowa — drogą do zamożności chłopa

Korespondencja własna z Sofii

W roku bieżącym chłopi bułgarscy zebrali **piękne plony.** Ma to tym większe znaczenie dla gospodarki narodowej, że w poprzednich trzech latach **ciężka klęska posuchy** dotknęła ich rolnictwo.

W okresie ostatniej wojny Niemcy wywozili z Bułgarii zboże, bydło, surowce rolnicze, w takich ilościach, że samym chłopom bułgarskim zabrakło nie tylko żywności, ale i nasion. W wyniku tego powierzchnia zasiewów w kraju w okresie od r. 1940 do 1944 zredukowana została z 4 milionów 300 tysięcy hektarów na 3 miliony 700 tysięcy. Brak nawozów i nieodpowiednia uprawa roli przyczyniły się do spadku wydajności z hektara.

W sumie, wymienione okoliczności spowodowały w Bułgarii **zmniejszenie się ogólnej produkcji rolniczej pięć razy.** Wydawało się więc, że niemało lat musi upłynąć, zanim poziom wytwórczości rolnej zbliży się do przedwojennego.

Rzeczywistość zaprzeczyła jednakowoż tym pesymistycznym przewidywaniom. Nawet w ciężkich nieurodzajnych latach powojennych **wzrastała stale powierzchnia zasiewów.** Rząd rozdzielił między chłopów przeszło 50 tysięcy ton zboża, co umożliwiło setkom tysięcy gospodarstw, poszkodowanym na skutek posuchy, obsianie gruntów i przetrwanie do nowych zbiorów.

Pomoc w nasionach, maszynach rolniczych, nawozach sztucznych, jakiej rząd ludowo - demokratyczny, udzielił wsi, miała decydujące znaczenie dla podniesienia gospodarki rolnej Bułgarii. Dzięki tej pomocy powierzchnia zasiewów równała się w roku ubiegłym już **4 milionom 800 tysiącom ha,** przekroczywszy w ten sposób znacznie stan przedwojenny.

Jeszcze większe **sukcesy** mogą zapisać chłopi bułgarscy na swój rachunek w roku bieżącym. Według ogłoszonym danych, zbiory wszystkich kultur w roku 1948 **przewyższyły poziom przedwojennego roku 1939.**

W związku z tym należy jednak zaznaczyć, iż **przodującymi w rolnictwie bułgarskim są rolnicze spółdzielnie pracy.** Przeprowadziły one siew wiosenny, zbiory oraz młockę o 10 — 15 dni wcześniej aniżeli gospodarstwa indywidualne. Dzięki wyższemu poziomowi agrotechniki **zbiory ich były wyższe** niż indywidualne o 25 — 30 proc. Spółdzielnia rolnicza we wsi Krystewicz zebrała na przykład z hektara przeciętnie po 17.5 cetnara pszenicy, po 23 cetnary jęczmienia, wówczas gdy chłopi okoliczni, nie zrzeszeni w spółdzielni, zebrali zaledwie z hektara po 6 cetnarów pszenicy.

Spółdzielnia we wsi Baurene zebrała aż po 37 cetnarów z ha. Cyfra ta przewyższa trzykrotnie przeciętną wydajność gospodarstw chłopskich w roku bieżącym.

Jeszcze wyższe są zbiory jęczmienia. Oto we wsi Zdrawiec z pól spółdzielni zebrano po 48 cetnarów z hektara, tj. przeszło trzy razy więcej niż przed wojną i znacznie więcej w stosunku do norm przeciętnych roku bieżącego.

Wynika z tego, że i członkowie rolniczych spółdzielni pracy **otrzymują znacznie większe korzyści** niż poprzednio, mianowicie wtedy, kiedy uprawiali ziemię pojedyńczo. Spółdzielnia we wsi Ryżewo Konare dokonała wielkich prac melioracyjnych, w rezultacie których zebrała **dwukrotnie w ciągu jednego roku. Suma dochodów chłopów tej wsi** równała się poprzednio 20 milionom lewów, zaś po zrzeszeniu się — **dochody wzrosły do 73 milionów.**

Idea spółdzielczości produkcyjnej **staje się coraz bardziej popularną** wśród bułgarskich rzesz chłopskich. Na jesieni roku bieżącego zaczęły do spółdzielni pracy przystępować nie tylko gospodarstwa małorolne, ale i średniorolne z pięcioma i więcej hektarami gruntów.

W dniu 31 grudnia 1947 r. istniało w Bułgarii 549 rolniczych spółdzielni pracy.

W ciągu 8 miesięcy roku bieżącego powstało ich jeszcze 138. Liczby te wzrastają w coraz szybszym tempie: we wrześniu założono 58 spółdzielni a w ciągu pierwszej połowy października — 82. Obecnie w Bułgarii powstaje **każdego dnia po kilka nowych spółdzielni,** tak, że do Nowego Roku ogólna ich liczba dosięgnie zapewne tysiąca.

Jest poza tym rzeczą charakterystyczną, iż na wiosnę i w lecie roku bieżącego organizowano w Bułgarii przeważnie drobne spółdzielnie rolne, liczące po 20 do 30 członków oraz obejmujące od 100 do 200 ha gruntów. Natomiast w czasach ostatnich **powstają znacznie większe spółdzielnie.** We wsiach Włodimir i Końska zrzeszyły się wszystkie gospodarstwa chłopskie, we wsi Koszarewo 160 gospodarstw, do których należy 800 ha gruntów, we wsi Gołobience utworzono spółdzielnię jednoczącą 380 ha itd.

Ten intensywny wzrost rolniczych spółdzielni pracy **jest dowodem zmiany nastawienia chłopów bułgarskich do zespołowych form prowadzenia gospodarki rolnej.**

Rząd bułgarski z każdym rokiem zwiększa **zasiłki pieniężne,** udzielane spółdzielniom. Zgodnie z nową ustawą podatkową, wszyscy chłopi członkowie spółdzielni, **nie opłacają w ciągu trzech lat podatków** z tytułu dochodów, uzyskanych z pracy w spółdzielniach.

Cennej pomocy udzielają chłopom państwowe **stacje maszynowo - traktorowe,** których Bułgaria posiada 70. W kraju tym, gdzie przed wojną podstawowym narzędziem rolniczym była socha drewniana, w roku bieżącym pracowało na polach 3.500 traktorów, 10 kombajnów oraz inne maszyny rolnicze.

W latach najbliższych przewidziana jest budowa kilku fabryk maszyn rolniczych oraz wielki kombinat nawozów sztucznych.

Chłopi bułgarscy **korzystają ze stałej pomocy agronomicznej.** Ministerstwo rolnictwa utrzymuje 300 agronomów oraz 35 agronomów - instruktorów, którzy stale przebywają na wsi.

S. PRASOŁOW